

Dr hab. **Dariusz Pniewski**, prof. UMK  
Katedra Antropologii Literatury i Nowych Mediów  
Instytut Literaturoznawstwa  
Wydział Humanistyczny  
Uniwersytetu Mikołaja Kopernika  
w Toruniu

**Recenzja rozprawy doktorskiej Magister Magdaleny Okły  
pod tytułem „Obraz – wiersz – przekład: Wisławy Szymborskiej  
«historie (nie) namalowane» w tłumaczeniu na język angielski i hiszpański”,  
napisanej pod kierunkiem dr hab. Agaty Brajerskiej-Mazur (UMCS, Lublin, 2020)**

Pani Magister Magdalena Okła w tytule swojej rozprawy doktorskiej jasno określiła jej tematykę i poddany analizom obszar badań. Rozprawa pod tytułem *Obraz – wiersz – przekład: Wisławy Szymborskiej „historie (nie) namalowane” w tłumaczeniu na język angielski i hiszpański*, napisana pod kierunkiem dr hab. Agaty Brajerskiej-Mazur w Katedrze Lingwistyki Stosowanej, to praca przekładoznawcza, w której zanalizowano translacje ekfrastycznych wierszy noblistki.

Pracę doktorską Magister Magdaleny Okły otwiera karta z dedykacją dla promotorki. Autorka nie tylko dziękuje promotorce – jak pisze – za zaangażowanie, cierpliwość i wsparcie, ale zawdzięcza jej również metodę badawczą. Przypomnę, że wykorzystywana przez Profesor Brajerską-Mazur własna metoda kateny „polega [...] na zestawianiu najważniejszych interpretacji tekstu wyjściowego w celu wyłonienia jego najistotniejszych cech strukturalno-semantycznych”<sup>1</sup>. Zwracam na tę kwestię uwagę, gdyż Autorka rozprawy (zapewne w uzgodnieniu z Promotorką) pominęła ją w części metodologicznej, po prostu katenę stosując.

Dysertację rozpoczyna syntetyczny, pięciostronicowy wstęp, w którym Autorka objaśniła przyczyny wyboru tematu, wskazała pole badawcze, postawiła podstawowe pytania, zasygnalizowała zasadnicze terminy, zarysowała treść poszczególnych rozdziałów, a w rozbudowanych przypisach nakreśliła stan badań. Przesunięcie informacji o stanie badań do

---

<sup>1</sup> A. Brajerska-Mazur, „O przekładzie na język angielski wierszy Norwida «Śmierć», «Do zesłej... », «Finis»”, „Pamiętnik Literacki” XCVII, 2006, z. 4, s. 229. Omówienie metody: A. Brajerska-Mazur, „Katena and Translations of Literary Masterpieces.” “Babel” 2005, no. 51, s. 16–30.

przypisów jest symptomatyczne dla prowadzenia wywodu przez Magister Okłę. Jego tok jest bardzo zdyscyplinowany, podporządkowany głównej myśli, kolejne wątki wyraźnie z siebie wynikają, pojęcia są klarownie definiowane, solidne przeglądy stanu badań podsumowane własną opinią Autorki, wpisującą się w swoistą „linearność”. Porządek i klarowność to niewątpliwe zalety kompozycji pracy, choć niosą one pewne zagrożenia. O usterkach i wątpliwościach powiem jednak później, nie tylko ze względu na chęć panowania nad tokiem recenzji, lecz także dlatego, że mam wrażenie, iż Doktorantka je dostrzegała i próbowała sobie z nimi poradzić, a te, których nie dostrzegła, nietrudno wyeliminować.

W następującej po zarysie zawartości poszczególnych rozdziałów „Części teoretycznej” Magister Okła wyjaśniła szczegółowo dwa pojęcia, które stanowią oś jej analiz: ekfrazę i przekład intersemiotyczny, dalej – scharakteryzowała zbiór tłumaczeń wierszy Wisławy Szymborskiej sporządzonych „w krajach anglosaskich i hiszpańskojęzycznych”. Zestawienie efektów uzyskanych w obu językach jest ważne i ciekawe, lecz więcej uwagi (słusznie) poświęciła Autorka analizie serii translatorskich w każdym z nich. W związku z tym, Doktorantka scharakteryzowała zarówno pojęcie serii, jak i opisała recepcję twórczości Szymborskiej w obu obszarach językowych. Uczyniła to syntetycznie, nienużaćo, ale wystarczająco szczegółowo i precyzyjnie. Mimo że do analizy Magister Okła wybrała trzy teksty noblistki, to jednak przedstawiła pełną informację o przekładowej recepcji, dodatkowo translacje zebrała w obszernym tabelarycznym zestawieniu na końcu rozprawy, a także w zajmującej lwią część bibliografii, czterdziestostronicowej liście przekładów tekstów Szymborskiej na język angielski i hiszpański. W porządku rozprawy po „Części teoretycznej” następuje „Część analityczna”. Zawiera ona trzy rozdziały, z których pierwszy jest najobszerniejszy. Pierwotna wersja ostatniego rozdziału, jak uczciwie przyznała Autorka, została przedstawiona w artykule *Intersemiotic and interlingual translation on the basis of „Vermeer” by Wisława Szymborska*<sup>2</sup> opublikowanym w ubiegłym roku. Trzeci rozdział jest więc poświęcony niedługiemu wierszowi zatytułowanemu „Vermeer”, drugi – „Ludziom na moście”, a pierwszy – „Dwóm małpom Bruegla”.

Uzasadnienie wyboru materiału do analiz jest jasne. Wiersze są ekfrazami wyraźnie wskazującymi na swoje malarskie źródła, co stanowiło dla Autorki podstawowy argument. „Wymienione [...] utwory, jako jedyne spośród ekfrastycznych wierszy Szymborskiej, nie pozostawiają wątpliwości co do ich malarskiego wyboru” – jak wyjaśniała Doktorantka. Na

---

<sup>2</sup> Publikacja w „Cognition in context. New insights into language, culture and the mind”, red. E. Bernárdez i in., Berlin 2019, s. 41–55.

początku omówienia każdego z wierszy zamieszczono również reprodukcję źródłowego obrazu. Cechy charakterystyczne kompozycji malarskich i ich poetyckich „odtworzeń”: motywy, zabiegi kompozycyjne, alegorie, symbole, ustalone w toku analiz, zebrała Doktorantka w tabelach podsumowujących każdą z nich. Umiejętność syntetyzowania i porządkowania materiału uwidacznia się najdobitniej w tych tabelach. Jasny jest tytuł zawierających je podrozdziałów – „przekład intersemiotyczny w przekładzie interlingwalnym” (poza trzecią analizą, w której tabela jest skromniejsza), a w zestawieniach ujęto główne cechy „translacji międzydziedzinowej”, zasadnicze motywy refleksji filozoficznej i cechy różnych typów ekfrazy.

Rozprawę kończy, oczywiście, podsumowanie, wspomniany aneks i bibliografia; dodano także streszczenia po polsku i angielsku.

Po nakreśleniu zarysu treści i kompozycji rozprawy czas na szczegółowe uwagi. W części teoretycznej Doktorantka przedstawiła kilka wariantów pojmowania ekfrazy. Zrobiła to rzeczowo i dostatecznie obszernie, ale bez wikłania się w teoretyczne niuanse i polemiki, podporządkowując wywód pragmatycznemu problemowi wyboru najskuteczniejszego narzędzia interpretowania wyselekcjonowanych przez nią wierszy Szymborskiej. Z tego powodu dokonała przeglądu stanowisk badaczy, którzy dotąd zajmowali się interesującym ją zagadnieniem, by opowiedzieć się za propozycją Anety Grodeckiej. Cechy pięciu typów ekfrazy, zdefiniowanych przez tę badaczkę: informacyjnej, dyskursywnej, inwokacyjnej, syntetycznej i ekstatycznej, odnalazła Magister Okła w badanych tekstach. Trzeba dodać, że intersemiotyczność ekfraz (za Seweryną Wysłouch i Rozalią Słodczyk) Doktorantka połączyła z przekładem interlingwalnym. Obie, podobne do siebie procedury translacji, uczyniła Autorka fundamentami swoich analiz.

Taką metodę analizy tłumaczeń Doktorantka sprawdziła na wszystkich trzech przykładach. Punktem wyjścia każdej procedury analitycznej była pogłębiona interpretacja wierszy. Zbudowawszy taką bazę sensów, Autorka sprawdzała, w jaki sposób zostały one wyrażone w tłumaczeniach. Przyznam, że pierwszemu zetknięciu z niektórymi odczytaniem znaczeń, zwłaszcza tymi, które dotyczą elementów intersemiotycznych, towarzyszą wątpliwości. Dodam od razu, że konsekwentne stosowanie przyjętej przez Magistrantkę perspektywy je z reguły rozwiewa. Tak jest na przykład na początku interpretacji „Dwóch małych Bruegla”, gdy Magister Okła zestawia „ramę interpretacyjną” wiersza i obrazu. Paralelę oparła na uznaniu za taką ramę, za Małgorzatą Czermińską, sytuacji lirycznej, jaką jest śniony egzamin maturalny (s. 49). Z kolei w obrazie podobną funkcję dostrzegła Autorka w okiennej wnęce, w

której umieszczone są dwie mały i która otwiera widok na przestrzeń portu. Można by uznać, że to paralela oparta na wrażliwości i intuicji odbiorcy, a nie na weryfikowalnych przesłankach, jednak wydaje mi się raczej, iż przyjęta przez Autorkę perspektywa bliska jest klasycznemu już ujęciu tak zwanego pokrewieństwa sztuk zaproponowanemu przez Mario Prazę („Mnemosyne. Rzecz o powinowactwie sztuk”, pierwsze polskie wydanie – 1981 rok). Natomiast istnienie ramy uzasadnić można, odwołując się do równie klasycznego tekstu Borisa Uspieskiego („Strukturalna wspólnota różnych sztuk. Ogólne zasady organizacji dzieła malarskiego i literackiego”, [w:] tegoż, „Poetyka kompozycji”, tłum. P. Fast, Katowice 1997). Jeśli rozprawa będzie przygotowywana do druku, to proponuję uwzględnić wskazane publikacje nie tylko w bibliografii. Bardzo uważne analizowanie kompozycji dzieł malarskich, źródłowych dla wierszy, uważam za oczywistą zaletę rozprawy. Doceniam w związku z tym strukturalistyczne podejście Magister Okły do analiz kompozycji obrazów, na przykład interpretację usytuowania postaci małp w pracy Bruegla, tak zwanych linii sił, wyznaczanych układem ich ogonów i łańcucha (s. 64-65). Dodam, że z reguły takie odczytania Autorka Okła wspierała cytatami z innych badaczy, podążającymi podobnym tokiem myślenia. Równie bacznie, konsekwentnie i przekonująco opisała Doktorantka kompozycje kolejnych obiektów: japońskiego drzeworytu i „Mleczarki” Johanna Vermeera. W pierwszym przypadku pozwoliło jej to na zestawienie malarskiej techniki przedstawienia postaci i deszczu z aluzyjną szkicowością językowych środków wyrazu, jakimi posłużyła się w ich prezentacji Szymborska (s. 206). W drugim przykładzie paralele nie są już takie oczywiste, nie jestem bowiem pewien, czy rzeczywiście użycie szlachetnej barwy w elemencie stroju bohaterki, a zwłaszcza świadomość, że pozyskana została ona z kosztownego barwnika, oddane zostały we frazie: „nie zasługuje Świat / na koniec świata” (s. 197, 207). Podsumowując te kwestie dopowiem, że moim zdaniem, konsekwencja, z jaką Doktorantka stosowała tę samą metodę porównywania w analizach kolejnych wierszy, jak również gromadzenie korespondujących ze sobą argumentów, uzasadniają balansowanie na granicy nadinterpretacji. Ta cecha nadaje też oryginalnego charakteru jej hermeneutyce. Wyraźnym zamiarem Autorki było uwzględnienie jak najszerszego spektrum interpretacji, w celu wydobycia i weryfikacji najważniejszych sensów. Z tego powodu posłużyła się w odczytaniu wierszy nie tylko strukturalizmem, lecz także odwołaniami do biografii, kontekstów historycznych oraz – jak to ujęła – „kluczem alegoryczno-filozoficznym” (s. 54). W tym ostatnim przypadku szczególnie interesująco, według mnie, prezentuje się kwestia „zatrzymania czasu” w dziełach z różnych dziedzin i oddanie tego efektu w interesujących ją językach (w metaforyce, lecz przede wszystkim w czasach gramatycznych).

W tak uplecionej sieci powiązań znaczeń i warstw przekładów znalazło się także miejsce na grafię i układ wersyfikacyjny tekstów. Z ciekawością podążałem za interpretacyjną inwencją Autorki, chociaż czasem jej zbliżanie się do granicy nadinterpretacji wymagało ode mnie zgody na poetykę rozprawy. Atrakcyjne bowiem jest we wskazanym kontekście zestawienie okna, w którym ukazane są Breuglowskie mały, z dwukropkiem „«otwierającym» zdanie na nową treść”, „wewnętrzny świat podmiotu lirycznego, który śni swój «wielki naturalny sen»” (s. 61). Rozumiem, że takie czytanie wynika z wyczulenia Doktorantki na sensory niesione w poezji przez najmniejsze nawet znaki. Doceniam też intelektualną odwagę i budowanie wokół tego typu odczytań sieci uzasadnień.

Pomysł, by zestawić ze sobą tłumaczenia na odległe od siebie gramatycznie i leksykalnie języki uważam – oczywiście – za ciekawy, a wymagana do przeprowadzenia takiej operacji znajomość obu języków budzi moje uznanie. W moim przekonaniu Doktorantka wykazała się nie tylko dojrzałym warsztatem i inwencją interpretacyjną, lecz także językową wrażliwością – wyczuleniem na możliwości kreowania sensów, wyobrażeń, skojarzeń, sugestii, jakie dają poszczególne języki, jak również znajomością znaczeń uwarunkowanych kulturowo i w związku z tym – niemożliwych do prostego przełożenia. Przekonująco Magister Okła łączy warstwy interpretacji z warstwami przekładu, czasem śledzenie językowych niuansów translacji jest znakomitym ćwiczeniem warsztatowym (także dla recenzenta). Myślę tu nie tylko o detalicznych analizach, lecz także o podsumowaniach: „wybór pomiędzy czasami teraźniejszymi *Present Perfect* i *Preterito Perfecto* a czasami przeszłymi *Past Simple* i *Indefinido* w opisie „zbrodni” dokonanej przez drzeworytnika na spersonifikowanym czasie skutkowało przeniesieniem akcentu z konsekwencji przeszłego zdarzenia (a zatem pokazanie jego związku z teraźniejszością) na fakt jego zaistnienia. Należy odnotować jednak, że wszystkim tłumaczom udało się zachować grę słów obecną w sformułowaniu «zatrzymano czas» oraz ironię. Okazało się natomiast, że trudności sprawiło autorom przekładów, szczególnie w serii anglojęzycznej, odnalezienie właściwych odpowiedników dla rzeczowników «psota» i «wybryk»” (s. 184).

Magister Okła nie poprzestawała na analizie warstwy językowej przekładów, próbowała też zrozumieć podejmowane przez nich translatorskie decyzje. Tak jest w przypadku ogniwa serii translatorskiej autorstwa Franka Garetta, który zaproponował koncepcję „negatywnej hermeneutyki” (s. 81).

## Podsumowanie

Cechą charakterystyczną rozprawy Magister Okły jest zdyscyplinowanie toku wyводу i jasność. Dominacja klarowności, konstrukcyjnej przejrzystości i logiki sprawia, że czytelnik nieomylnie podąża za myślą Autorki. Skrupulatność i drobiazgowość konstrukcji widoczna jest nie tylko w konstrukcji tekstu, lecz także w poszczególnych analizach. To niewątpliwa zaleta pracy przekładoznawczej, dla której niezbędne jest detaliczne przyglądanie się zakresom znaczeniowym słów. Tę uważność i rygorystyczne uporządkowanie uznać można za cechę pozytywną, bo po pierwsze, czytelnik podąża za tokiem myśli Autorki, po drugie – właściwie można rozprawę czytać we fragmentach, każdą z analiz osobno. Dążenie do takiego uporządkowania ma także, moim zdaniem, pewną wadę, bo wydaje się nadmierną troską o czytelnika, a w sytuacji, gdy narzędzie badawcze zostało wyjaśnione na początku, a mechanizm porównań jest stosowany konsekwentnie, podsumowania każdej z nich nie muszą, jak sądzę, tak szczegółowo powtarzać ustaleń. Chociaż znowu trzeba dodać, że nie są to proste powtórzenia, lecz syntezy rozbudowanych analiz, z reguły opatrzone też dodatkowymi uwagami i kontekstami. Układ rozprawy i poszczególnych jej fragmentów, wspieranie się cytataми z tekstów uznanych badaczy, wreszcie – budowanie sieci uzasadnień i łańcuchów argumentów, ma na tyle dużą siłę perswazyjną, że z propozycjami Doktorantki można polemizować (ryzyko, które często i najwyraźniej chętnie podejmuje, zachęca do tego), a nie można ich odrzucić.

Tekst jest dopracowany również redakcyjnie – właściwie nie ma w nim usterek, brak nawet tak zwanych literówek. Z recenzenckiego obowiązku dodam, że Doktorantka czasem niepotrzebnie używała antropomorfizacji („interpretacja postrzega sytuację przedstawioną”, s. 54, „druga interpretacja widzi”, s. 55), jednak tę drobną usterkę łatwo można usunąć przed ewentualnym wydaniem rozprawy. Jeśli tak się stanie, to proponuję jeszcze przemyśleć zapis fragmentu tytułu rozprawy. Choć rozumiem, że oddzielny zapis „nie” i „namalowany”, ujętych w cudzysłów ma podkreślać źródłowy związek z wierszem „Pejzaż” Szymborskiej, to jednak zasady współczesnej polszczyzny imiesłownej tego typu radzą pisać razem. Nie mam pewności, czy ta uwaga jest słuszna, bo rozprawę zaadresowała Autorka do wyrobionego czytelnika.

Praca „o przekładzie na przykładzie” stanowi bardzo dobrą ilustracją wykorzystania metody kateny. Ponadto, w moim przekonaniu, Magister Okła osiągnęła cel swoich analiz, określony we wstępie: „czy i jak przekłady na język angielski i na język hiszpański nawiązują dialog z dziełem plastycznym, do którego odwołuje się Szymborska, i czy użyte przez tłumaczy środki językowe pozwalają czytelnikom przekładów uczestniczyć w procesie przekształcania

się dzieła malarskiego w utwór poetycki w podobnym stopniu, co czytelnikom oryginału” (s. 209).

Podsumowując wskazane zalety i wady, **stwierdzam, że przedłożona do recenzji rozprawa Pani Magister Magdalena Okła spełnia wymagania stawiane rozprawom doktorskim w ustawie o stopniach i tytułach naukowych i dlatego wnioskuję o dopuszczenie Magister Magdaleny Okły do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**



Dariusz Pniewski